

KAZIMIERZ REYCHMAN

DODATKI I SPROSTOWANIA
DO EXLIBRISÓW BIBLIOTEK POLSKICH XVI—XIX WIEKU
WIKTORA WITTYGA

K R A K Ó W

1 9 2 5

DODATKI I SPROSTOWANIA
DO EXLIBRISÓW W. WITTYGA

KAZIMIERZ REYCHMAN

DODATKI I SPROSTOWANIA
DO EXLIBRISÓW BIBLIOTEK POLSKICH XVI—XIX WIEKU
WIKTORA WITTYGA

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAŃSTWA
BIBLIOTEKA
90-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 7
Tel. 26-68-62

K R A K Ó W

1 9 2 5



*Odbitka z VI zeszytu „Exlibrisu“
wytłoczona w Drukarni Narodowej w Krakowie
w stu pięćdziesięciu numerowanych egzemplarzach*

Nr. **24**

24.220

ODRAZU w przedmowie do monumentalnego swego dzieła zaznaczył Wiktor Witte, że przekonany jest o niekompletności zbioru i zwrócił się nawet do czytelników z prośbą o wskazanie usterek, które im w oczy wpadną, i nadsyłanie dodatków. Jasnym było, że przy pierwszej tej próbie inwentaryzacji polskich exlibrisów nie jeden błąd się zakradnie i dlatego, zebrawszy w ciągu długoletniego kolekcjonerstwa trochę materiałów biograficznych do identyfikacji znaków bibliotecznych, uważaliśmy za stosowne podzielić się wiadomościami naszymi z szerszym ogółem zbieraczy polskich exlibrisów.

Dodatki i sprostowania ułożone są w kolei odpowiadającej układowi zbioru Wittego i posiadają zawsze powołanie strony. Tytułek każdej uwagi także stamtąd przejmujemy.

1. Exlibris szkoły przy kaplicy św. Barbary w Gdańsku (str. 10).

Exlibris ten nie jest znakiem biblioteki kaplicy świętej Barbary przy kościele Marjackim w Gdańsku, która nigdy własnego księgozbioru nie posiadała, lecz jedynie exlibrisem donacyjnym. Kaplica ta mianowicie, należąca w roku 1387 do burmistrza Jana Walrabe, przeszła w wieku XVII, drogą spadku, w posiadanie rodziny Engelków. Z dochodów jej nabywano książki dla biblioteki Gimnazjum gdańskiego (później Radzieckiej) i właśnie na książkach tych, zgodnie z ostatnią wolą Adryana Engelke, zmarłego w roku 1665, radcy miejskiego i protobibliotekarza, naklejano ten exlibris. Około r. 1730 posiadała kaplica jeszcze 14.000 złotych kapitału.

2. Exlibris Krzysztofa Henryka Andrzeja Gereta w Toruniu (str. 34).

Krzysztof Henryk Andrzej Geret pochodził z miasteczka Roth koło Ansbachu. Teologię studiował na Uniwersytecie w Wittenberdze, poczem został kapłanem przy pułku margrabiego Ansbach, imienia Cavagnac'a. Wraz z pułkiem, który przeszedł na żołąd saski, przywędrował Geret w r. 1713 do Torunia, gdzie do końca życia pozostał. W roku 1714 zostaje pastorem przy kościele N P M. w Toruniu, a w roku 1723 starszym zboru protestanckiego. Zamieszany w rozruchy 1724 roku, zmuszony został na czas pewien Toruń opuścić, lecz powraca doń wkrótce.

Umiera

Umiera w Toruniu w roku 1757. Słynął jako mąż dużej wiedzy i cieszył się wielkim wpływem na swych współziomków. Bogaty księgozbiór, głównie z dzieł teologicznych i filozoficznych złożony, przeszedł drogą spadku na syna, Samuela Gereta, burmistrza Torunia, zmarłego w roku 1797, a do szlachectwa polskiego dopuszczonego w roku 1775. Po jego śmierci bibliotekę ojcowską rozsprzedano drogą licytacji. Istnieje drukowany jej katalog p. t.: *Bibliotheca Geretiana libris ex omni fere scientiarum collatis abunde instructa*. Pars I et II Thorunii, typ. Kymmell, 1798.

3. Exlibris Gruszczyńskich vel Rosenbergów (str. 36).

Exlibris należał do Wilhelma Henryka Rosenberga, słynnego Gdańszczanina XVIII wieku, mecenasa nauk i sztuk. Potomek starożytnej patrycjuszowskiej rodziny gdańskiej, pochodzącej z Grabowa w Prusach Królewskich, do Gdańska w wieku XV przybyłej, syn Albrechta, radcy miejskiego, urodził się w Gdańsku w roku 1710 a zmarł w tymże mieście w 1794 r. Początkowo zajmował stanowisko ławnika, lecz wkrótce służbę publiczną porzucił, aby spędzić resztę żywota, jako tajny radca sasko-polski. Zamiłowanie do nauk historycznych odziedziczył po ojcu, towarzyszu prac Gotfryda Lengnicha. Wziął też w spadku po ojcu cenną bibliotekę i zbiór rękopisów odnoszących się do historii Gdańska i Prus Królewskich. Pomnażał ją stale nowymi nabytkami. Mieściła się wraz z piękną galerią obrazów w rodzinnej kamienicy, istniejącej dzisiaj jeszcze przy Długim Rynku Nr. 3. Bernoulli opisuje ją szczegółowo i uważa przyrodnawczą jej część, za jedną z najcenniejszych w Europie. Zachwyca się zwłaszcza egzemplarzem *Flora japonica*, której jeszcze tylko dwa egzemplarze w Europie się znajdowały.

Po śmierci Rosenberga, zarówno dzieła sztuki, jak i biblioteka, poszły pod młotek licytacyjny. Drukowany katalog biblioteki w 3-ch częściach (Gdańsk 1795—1796) obejmował ogółem 22.500 tomów z zakresu geografii, historii, starożytności, genealogji i heraldyki, wśród których moc dzieł polskich lub odnoszących się do Polski. Piękny zbiór rękopisów, który jeszcze za życia Rosenberga skatalogował Daniel Gralath, słynny historyk Gdańska, rozleciał się też po świecie. Poważną część jego nabyła Biblioteka Miejska, część zaś — radca miejski — Uphagen i wcielił ją do rodzinnego księgozbioru Uphagenów.

4. Exlibris Jana Mikołaja Łopacińskiego w Szarkowszczyźnie (str. 47).

Biblioteka Łopacińskiego znajdowała się nie w Szarkowszczyźnie, a w Leonopolu w województwie wileńskim i do dzisiaj dnia w rękach rodziny pozostała. Obecnie stanowi własność Eustachego Łopacińskiego. Na exlibrisie pomylkowo umieszczono słowo *Leopoliensi*, zamiast *Leonpoliensi*, co w błąd wprowadziło Jaworskiego.

5. Exlibris Józefa

5. Exlibris Józefa Maksymiljana Ossolińskiego w Wiedniu (str. 50).

Właścicielem reprodukowanego exlibrisu był nie słynny bibliofil, założyciel Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Józef Maksymiljan hr. Ossoliński, lecz Józef Ossoliński, wojewoda podlaski, zmarły w roku 1791. Księgozbiór jego znajdował się w Ossolinie w województwie sandomierskim, a po śmierci właściciela wywieziony został do Krakowa. W roku 1803 poszła biblioteka ta pod młotek licytacyjny. Sprzedający ją Anzelm Speiser, wydał drukiem katalog p. t.: *Bibliotheca Ossoliniana sive Catalogus librorum, quos olim possedit Vir Illustrissimus Josephus Comes Ossoliński, Ordinum Regni Poloniae Eques, Palatinus Podlachiae. Cracoviae, typis Josephii Georgii Trassleri [1803]*. Obejmował on ogółem 7330 numerów.

6. Exlibris Karola Ernesta Ramseya w Elblągu (str. 62).

Exlibris to Karola Ernesta Ramseya, radcy miejskiego elbląskiego w roku 1756, burmistrza w 1765, zmarłego w roku 1773. Był on synem Krystyna Fryderyka i pochodził z rodziny szkockiej, która przybyła do Elbląga w końcu XVI wieku, w osobie Karola Ramseya. Syn jego, też Karol, zmarły w 1669 r., studiował w Wilnie i w Lublinie i zasłynął jako historyk i kronikarz Elbląga. Kapitałnym dziełem jego jest *Marci à Reylos kurze Elbingische Chronika*.

7. Exlibris Fryderyka Rosena w Krakowie (str. 63).

Właścicielem znaku tego był Fryderyk von Rosen, należący do szwedzkiej gałęzi tej szeroko w Szwecji, Niemczech, Rosji, Polsce i Francji rozrodzonej rodziny. Z Polską więc ten exlibris nic wspólnego nie posiada.

8. Exlibris Maksymiljana Sidlnickiego (str. 69).

Exlibris Maksymiljana Sidlnickiego, syna Ignacego, a bratanka Karola Stanisława, podskarbiego wielkiego koronnego.

9. Exlibris Konstantego Felicjana Szaniawskiego w Krakowie (str. 70).

Reprodukowany w dziele Wittyga jako znak biblioteczny biskupa Szaniawskiego, herb Junosza, szytychowany przez Bernigerotha, nie jest exlibrisem, lecz kartą dedykacyjną z dzieła Gotfryda Lengnicha *Jus Publicum Regni Poloniae* (Gdańsk 1742). Lengnich dedykował swą pracę biskupowi Andrzejowi Załuskiemu, stąd i herb Junosza i insygnja biskupie na reprodukowanym znaku.

10. Exlibris Tobiasza Winklera (str. 75).

Zmarły w roku 1720 Tobiasz Winkler należał do uszlachconej w wieku XVII przez cesarzy niemieckich rodziny, osiadłej na zamku Dölitz pod Lipskiem. Z Polską więc i ten exlibris nie ma nic wspólnego.

11. Exlibris Senatowi

11. Exlibris Senatu Gdańskiego (str. 99).

Podobnie jak rzekomy znak biblioteczny Biskupa Szaniawskiego, tak i ten portrecik Dantyszka. nie był nigdy exlibrisem. Jest to rycina wyjęta z dzieła *Joannis de Curiis Dantisci Episc. olim Varmiensis, Poemata et Hymni, etc. etc., Vratislaviae apud G. G. Hornium a. MDCCLXIII*, jak to rzeczowo i obszernie objaśnił Jerzy Kieszkowski (*Exlibris* III. 29—30). Napis na rycinie, który w błąd wprowadził ś. p. Wittyga, trzeba tłumaczyć, że portret Dantyszka, według którego powyższą rycinę wykonano, znajduje się w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku. Autentyczność jednak tego portretu jest dzisiaj silnie przez uczonych gdańskich dyskutowana. Ma on nie Dantyszka, a innego biskupa warmijskiego przedstawiać. Dodajmy wiadomość, że dwa oryginalne exlibrisy Dantyszka ogłosił niedawno O. Walde (*Storhetstidens litterära Krigsbyten. Uppsala 1916—1920, I. 78—79 i fig. 5 i 6; por. też Exlibris V. 78*).

12. Exlibris PP. Wizytek w Warszawie (str. 106).

Klasztor Panien Wizytek, którego bibliotekę zdobił ten exlibris, znajdował się, jak słusznie sprostował A. Prusiewicz (*Exlibris* IV. 73—78), nie w Warszawie, lecz w Kamieńcu Podolskim. Księgozbiór, składający się przeważnie z dzieł teologicznych, przeszedł po kasacie zakonu w roku 1865 na własność Biblioteki Katedralnej w Kamieńcu.

13. Exlibris Aleksandra Konstantego Batowskiego w Odnowie (str. 109).

Jakśmy to już wcześniej wyjaśnili w artykule *Exlibrisy Batowskich* (*Exlibris* IV. 79—82) reprodukowane w dziele Wittyga exlibrisy należały do dwóch odmiennych osobistości. Mianowicie mniejszy, rytowany przez Kajetana Wincentego Kielisińskiego, zdobił książki Aleksandra Konstantego Batowskiego, słynnego bibliofila, właściciela Odnowa w Małopolsce, późniejszego bibliotekarza w Zakładzie Narodowym imienia Ossolińskich, większy zaś był własnością jego stryja, Aleksandra hr. Batowskiego, wielkiego łowczego dworu rosyjskiego.

14. Exlibris Krzysztofa Karola Fiszera w Toruniu (str. 126).

Karol Krzysztof Fiszera urodził się w Słupiu na Pomorzu, w roku 1713. Po ukończeniu studjów teologicznych został pastorem w Pasłęgu (Preussisch Holland), a w roku 1788 objął parafję N P M. w Toruniu. Umiera w temże mieście w roku 1776, jako starszy zboru ewangelickiego. Ogłosił drukiem cały szereg kazań i mów pogrzebowych. Zarówno skład jego księgozbioru, jak jego losy, nie są nam znane. Uległ zapewne rozproszeniu, gdyż znak biblioteczny Fiszera nierzadko się spotyka.

15. Exlibris

15. Exlibris Kosseckich w Warszawie (str. 133).

Część tylko tej biblioteki nabył, po śmierci Stanisława Kosseckiego, antykwaryusz Rosenwein z Warszawy; większość zaś przeszła z rąk spadkobierców Kosseckiego, za sumę 7000 rubli, na własność hr. Rajnolda Tyzenhauza, który przewiózł ją do majątku swego Postawy (woj. wileńskie, pow. dziśnieński). Dzisiaj jest własnością Józefa hr. Przeździeckiego.

16. Exlibris Hilarego Piskowskiego w Grodnie (str. 147).

Wprowadzony w błąd zupełną prawie analogją z exlibrisem ks. Hilarego Piskowskiego, przypisał Wittyg i ten exlibris Piskowskiemu, sądząc że rytownik (Franciszek Waclaw Balcewicz) błędnie nazwisko właściciela wypisał. Tymczasem Balcewicz wykonał według jednego szablonu i znak biblioteczny dla księgozbioru klasztoru Dominikanów w Grodnie, jak i znaki dla paru członków tegoż zgromadzenia. Jak dotąd znamy exlibrisy ks. Hilarego Piskowskiego i ks. Hilarego Pomiana; oba różnią się między sobą jedynie herbami właścicieli; na pierwszym znajduje się Szeliga, na drugim zaś Pomian.

17. Exlibris Stanisława Septyma hr. Potockiego w Warszawie (str. 149).

Reprodukowany exlibris nie należał do Stanisława Kostki Potockiego, prezesa Rady Stanu i ministra oświaty Królestwa Kongresowego, właściciela Wilanowa, i nie ozdabiał książek Biblioteki Wilanowskiej. Wykonany został dla Stanisława hr. Potockiego, z linii tulczyńskiej, syna Szczęsnego i Amalji z Mniszchów. Stanisław hr. Potocki, który, jako siódme dziecko Szczęsnego, nosił przydomek Septyma, urodził się w roku 1782, zmarł zaś w 1831; był rosyjskim tajnym radcą, senatorem i wielkim ochmistrem dworu rosyjskiego. Pozostawił jedyną córkę — Aleksandrę, która, poślubiwszy Augusta hr. Potockiego, stała się właścicielką Wilanowa. Po ojcu swym, Szczęsnym, odziedziczył Stanisław hr. Potocki cenny niezmiernie księgozbiór składający się prawie wyłącznie z dzieł francuskich. Reprezentowana w nim była cała literatura francuska XVII-go i XVIII-go wieku, a prawdziwym bogactwem były dzieła ilustrowane tak zwanych *petits maitres*, wydania *fermiers généraux* i cała *littérature galante*. Przechowywano tę bibliotekę w Tulczynie, a po śmierci Potockiego, część jej przeszła drogą spadku na córkę, Aleksandrę, i w ten sposób poniekąd wsiąknęła w zasób Biblioteki Wilanowskiej, lecz później skutkiem ignoracji bibliotekarki, częścią zniszczona, częścią zaś wywieziona została za granicę i rozsprzedana.

Nadmieniamy, że Biblioteka Wilanowska nigdy własnego exlibrisu nie posiadała. Książki oznaczano jedynie pieczętką z herbem Pilawa i z napisem w otoku: „Biblioteka Wilanowska“. Na piękniej oprawnych woluminach wyciskano super-exlibris.

18. Exlibris Sergjusza

18. Exlibris Sergjusza Sobolewskiego w Moskwie (str. 164).

Sergjusz Sobolewski, słynny zbieracz i bibliofil rosyjski, urodzony w roku 1803 a zmarły w 1870, był nieprawym synem A. N. Sojmonowa i Anny Łobkow, a nazwisko Sobolewski i herb Słepowron, otrzymał dopiero na skutek reskryptu cesarskiego. Był to bibliofil w wielkim stylu, miłośnik książek w całym tego słowa znaczeniu, lecz Rosjanin czystej krwi i exlibrisu jego do znaków polskich zaliczyć nie możemy. Obszernie omawia postać Sobolewskiego p. Ettinger w niniejszym zeszycie *Exlibrisu* na str. 202—204.

19. Exlibris Gabrijela Joachima Weickhanna w Gdańsku (str. 173).

Gabriel Joachim Weickhmann, syn Gottlieba Gabrijela, burmistrz Wolnego Miasta, urodził się w Gdańsku w roku 1734. Po ukończeniu szkoły przy kościele marjackim i gimnazjum gdańskiego, studjował prawo na Uniwersytecie wittenberskim. Później przebywał dłuższy czas na dworze polskim i jeździł, jako sekretarz poselstwa polskiego, do Sztokholmu. W roku 1761 powraca jednak do Gdańska i wstępuje na arenę życia publicznego rodzinnego miasta. W roku 1767 wyjeżdża do Petersburga, jako poseł miast dysydenckich Prus Zachodnich. W roku 1781 mianuje go król Stanisław August burgrabią królewskim. Umiera w Gdańsku w r. 1792. Pochowany został w grobach rodzinnych w kościele marjackim. Był Weickhmann czynnym członkiem Towarzystwa Przyrodniczego, trzykrotnie obierano go dyrektorem Towarzystwa. Ogłosił drukiem cały szereg rozpraw politycznych i filozoficznych. Bogaty księgozbiór przeszedł po śmierci Weickhanna, drogą spadku, na bratanka Joachima Henryka, burmistrza gdańskiego, a po jego śmierci rozleciał się po świecie.

20. Exlibris Zernecków w Toruniu (str. 183).

Pierwszy reprodukowany exlibris z monogramem J. S. Z., to znak biblioteczny Jana Samuela Zernecka, burmistrza toruńskiego, wnuka Jana, którego Wittyg właśnie wspomina. Urodził się Jan Samuel w Toruniu w roku 1713; po ukończeniu wyższych studjów za granicą, został sekretarzem Rady Miejskiej, później radcą miejskim, nakoniec, w roku 1761 — burmistrzem. Na stanowisku tem pozostaje do r. 1772, gdy tajemnie opuszcza Toruń i osiada w Gdańsku. Umiera w roku 1780. Większa część księgozbioru Zerneckiego pozostała w Toruniu i uległa zniszczeniu, część zaś, którą zabrał z sobą do Gdańska, przeszła po jego śmierci na stryjecznego bratanka, Daniela Andrzeja Zernecka.

Ten to Daniel Andrzej Zernecka był posiadaczem drugiego exlibrisu, reprodukowanego w dziele Wittyga. Był on synem Henryka, burmistrza gdańskiego, i urodził się w Gdańsku w roku 1745 i zmarł tam w 1821. Za czasów okupacji francuskiej był burmistrzem wznowionego Wolnego Miasta. Brał czynny udział

udział w pracach Towarzystwa Przyrodznawczego i był jego dyrektorem w roku 1784. Pozostawił w rękopisie bardzo ciekawy pamiętnik podróży, odbytej po Europie w latach 1766—1768. Piękny zebrany przez niego księgozbiór pozostał w rodzinie aż do połowy XIX-go wieku, kiedy na skutek ruiny majątkowej poszedł pod młotek licytacyjny.

21. Exlibris Gabrjeli Krasnopolskiej w Pradze Czeskiej (str. 189).

Mąż Gabrjeli Krasnopolskiej, zmarły w roku 1910 dr. Horacy Krasnopolski, profesor Uniwersytetu niemieckiego w Pradze Czeskiej, był żydem z pochodzenia, i z Polską i z rodem Krasnopolskich herbu Topór nic wspólnego, prócz nazwiska, nie miał. I tego więc exlibrisu do polskich czy z Polską związanych zaliczyć nie możemy.

22. Exlibris D. S. Madai w Królewcu (str. 190).

Dawid Samuel Madai, słynny lekarz i numizmatyk, rodem z Schemnitz na Węgrzech, zmarł w Halli w roku 1780, jako książęco-anhalcki radca nadworny. W Królewcu nigdy nie przebywał, a bogaty jego zbiór numizmatyczny rozprzedany został w roku 1788 w Hamburgu. Z Polską więc i exlibris D. S. Madai'a nic wspólnego nie ma.

Warszawa 1923



F. 24.220